

Owacja w parlamencie Kanady odbija się czkawką jej uczestnikom

1 października 2023

Wciąż powracają echa owacji na stojąco, którą kanadyjski parlament, w obecności prezydenta Ukrainy i premiera Kanady, zafundował weteranowi Dywizji SS-Galizien.



Polski ambasador w Kanadzie, Witold Dziamski wystosował gniewne pismo, w którym zażądał przeprosin od władz kanadyjskich. W piątek ukraińscy i kanadyjscy liderzy uhonorowali członka Waffen SS Galizien, osławionej ukraińskiej formacji z czasów II wojny światowej, odpowiedzialnej za zamordowanie tysięcy Polaków i Żydów. Polska jest najlepszym sojusznikiem, jakiego ma Ukraina, nigdy nie zgodzimy się na wybielanie takich złoczyńców! Jako ambasador RP w Kanadzie oczekuje przeprosin.

Weteran SS Galizien Jarosław Hunka, został przywitany owacją na stojąco w kanadyjskim parlamencie, w którym chwile przedtem przemawiał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Po nim występujący spiker kanadyjskiej Izby Gmin, Anthony Rota zwrócił się do Jarosława Hunki, przedstawiając go jako ukraińsko-kanadyjskiego weterana II wojny światowej, który „walczył o ukraińską niepodległość z Rosjanami”, dając tymi sławami dowód swojej słabej wiedzy historycznej i fatalnego przygotowania dyplomatycznego.

Kanadyjski oddział Centrum Wiesenthala wystąpienie Rothy uznał za „szokujące”. Swoje oburzenie wyraziły też środowiska kanadyjskich Żydów.

Zareagowały też inne państwa, w tym Białoruś. MSZ Białorusi w

oficjalnym stanowisku zwróciło uwagę: że „W Białorusi, gdzie w latach II wojny światowej zginął co trzeci jej mieszkaniec, jesteśmy wstrząśnięci i głęboko dotknięci kadrami z uhonorowania weterana dywizji SS Galizien w Izbie Gmin kanadyjskiego parlamentu. Jesteśmy przekonani, że taki cynizm w stosunku do pamięci tysięcy ofiar nazizmu to nie przypadek, jak to obecnie próbują przedstawić organizatorzy tego show. To raczej swego rodzaju kwintesencja wieloletniej planowej polityki władz Kanady i wielu krajów kolektywnego Zachodu, by ukrywać i wybielać nazistowskich przestępców, nie reagować na próby pisania na nowo historii. Na tym tle nie dziwi, że wszystkie prośby Mińska do władz Kanady o współpracę przy śledztwie w sprawie karnej dotyczącej ludobójstwa ludności Białorusi w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i bezpośrednio po niej, pozostają bez odpowiedzi. Wystarczy przypomnieć innego nazistowskiego przestępcę pochodzenia ukraińskiego – znanego kata Chatynia Władimira Kartiuka, który przeżył w Kanadzie ponad 60 lat i nie poniósł zasłużonej kary, ponieważ władze Kanady odmawiały jego wydania. Oczekujemy od organizacji międzynarodowych i pozarządowych organizacji oraz fundacji pamięci ofiar II wojny światowej wyrażenia swojej moralnej i prawnej oceny incydentu [w kanadyjskim parlamencie]. Oczekujemy oficjalnych przeprosin kierownictwa Kanady”, głosi oficjalne stanowisko MSZ Białorusi.

Po wyjaśnieniu kolejnych faktów, które udowadniają, że władze Kanady, w tym premier Justin Trudeau, doskonale wiedziały, kim był Jarosław Hunka, trudno oczekiwać przeprosin ze strony kanadyjskiej.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu